

**Projekt finansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach zadania
„Twoje słowa moimi oczami-przeszłość w teraźniejszości. Niewidomi w odbiorze kultury
i dziedzictwa narodowego.**

Kopalnia w Bochni 16-17 października 2018 r.

Wycieczkę zaczęliśmy od zwiedzenia Krakowa. Zaraz po przyjeździe odwiedziliśmy „Szufladę Szymborskiej”, która mieści się w Kamienicy Szolańskich oddziale Muzeum Narodowego. Wystawa przybliżyła nam Laureatkę Nagrody Nobla bardziej prywatnie. Szuflada to codzienność życia poetki, jej przyzwyczajenia, upodobania i pasje-tworzyła kolaże, gromadziła zrobione przez siebie pocztówki, kolekcjonowała bibeloty, fotografie i książki. Kolejną wystawą, która zrobiła na nas wielkie wrażenie to wystawa Stanisława Wyspiańskiego w Muzeum Narodowym w Krakowie. Wyspiański okazał się nie tylko wspaniałym dramaturgiem, poetą i malarzem, ale także projektantem mebli. Jego obrazy to naprawdę arcydzieła. Tak bardzo uduchowieni, przeniknięci kulturą i sztuką polską udaliśmy się na obiad a następnie prosto do Kopalni Soli w Bochni. Z uduchowienia nic nie zostało. Każdy po zjeździe pod ziemię z windy wychodził bledziusięki z kroplami potu na czole. Było się czego bać 71 pięter pod ziemią około 170 metrów pod ziemią. Szybko jednak ochłonęliśmy pod opieką pań wychowawczyń i panią przewodnik. Wyruszyliśmy do Komory Ważyn, gdzie mieliśmy spędzić noc. Złożyliśmy nasze bagaże i udaliśmy się na zwiedzanie Podziemnej Trasy Turystycznej. Ta kopalnia była inna niż odwiedzane przez nas uprzednio. Przygotowane szeroki korytarze, super oddające tamte czasy prezentacje multimedialne. Słowa Bolesława Wstydlivego, królowej Kingi, Króla Kazimierza Wielkiego, dialog kupców weneckich, odgłosy koni poruszających kierat, rozmowy górników na przodku, wykuta w skale kaplica. To przybliżyło nam czasy ciężkiej pracy górników i historii Polski. Po zwiedzaniu zasiedliśmy do wspólnej kolacji w podziemnej restauracji kopalni, a następnie graliśmy na boisku w piłkę i tenisa stołowego Oczywiście temperatura w kopalni, wilgotność, słony smak powietrza, inne odgłosy wokół nas dawały atmosferę strachu i niepokoju. Po nocnym odpoczynku zwiedziliśmy rynek w Bochni i wyruszyliśmy w drogę powrotną do Ośrodka. Wycieczka super jednak wolę być na powierzchni niż pod powierzchnią ziemi.

Więcej zdjęć na

stronie: <https://drive.google.com/drive/folders/1PEhTJ6zyHYcMqSvShYDsshIIPYO9PsiX?usp=sharing>







